

Sygn. akt VIA Ca 1037/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jan Szachułowicz (spr.)

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SO (del.) – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko (...) sp. z o.o. w likwidacji w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 marca 2012 r., sygn. akt XXV C 1582/10

I oddała apelację;

II zasądza od H. S. na rzecz (...) sp. z o.o. w likwidacji w W. kwotę 1817 (jeden tysiąc osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym oraz kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III nakazuje pobrać od H. S. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Apelacyjnego w Warszawie) kwotę 3027 (trzy tysiące dwadzieścia siedem) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od skargi kasacyjnej.

Sygn. akt: VIA Ca 1037/14

UZASADNIENIE

Powód – H. S. wniósł o zasądzenie kwoty 60 540 złotych z odsetkami tytułem wypłaty z zysku pozwanej za rok 1994. Dochodzona pozwem suma odpowiadała liczbie udziałów objętych przez powoda w pozwanej spółce.

Pozwana - (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Według poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, pozwana spółka powstała w wyniku umowy zawartej w dniu 28 września 1988 r. przez jej udziałowców - T. K. (1), S. R. i powoda. Kapitał zakładowy spółki w kwocie 100 000 zł został podzielony na 100 równych udziałów. Dwaj pierwsi udziałowcy objęli po 33 udziały, natomiast powodowi przypadły 34 udziały. W umowie tej (§ 13) postanowiono m.in., że do kompetencji zgromadzenia wspólników należy zatwierdzanie sprawozdań, bilansu i

rachunku zysków oraz strat za rok ubiegły, a także dokonywanie podziału zysków. Zysk pozwanej spółki za rok 1994 zamknął się kwotą 178 075,78 zł. W odniesieniu do tego roku, zgromadzenie jej wspólników nie podjęło uchwały przewidzianej w § 13 umowy spółki. Uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania, bilansu i rachunku zysków oraz strat za 1994 r. podjął natomiast w dniu 28 września 1995 r. zarząd pozwanej spółki w osobach T. K. (1) i S. R.. Powód wypłaty z tytułu zysku za rok 1994 nie otrzymał.

Mając na względzie taką podstawę faktyczną Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest przedwczesne, gdyż powodowi nie przysługuje wymagalna wierzytelność wobec pozwanej spółki z tytułu wypracowanego zysku w 1994 r.

Sąd ten wskazał na mający zastosowanie w sprawie art. 191 § 1 k.h., zgodnie z którym wspólnicy mają prawo do czystego zysku, wynikającego z rocznego bilansu, jeżeli umowa spółki nie wyłącza tego zysku od podziału. W myśl zaś § 13 umowy spółki, uprawnienie do podjęcia uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania, bilansu i rachunku zysków oraz strat za 1994 r. przysługiwało zgromadzeniu wspólników. Uchwała zarządu w tym zakresie była więc bezskuteczna, skoro podjął ją organ nieuprawniony. Zgromadzenie wspólników nie podjęło też uchwały o podziale zysku za wskazany rok.

Wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył w całości apelacją opierając ją na następujących zarzutach:

- rażącego naruszenia art. 191 k.h., obecnie art. 191 k.s.h., a w konsekwencji pozbawienie powoda, jako wspólnika pozwanej spółki, należnego mu zysku,
- pominięcia art. 195 k.s.h., zwłaszcza jego § 1, stanowiącego, że może być wypłacana zaliczka w wysokości 50 % zysku,
- nieuwzględnienia całego materiału dowodowego, wskazującego na to, że został osiągnięty zysk i spełnione zostały warunki do jego wypłaty,
- zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oczywiście nieprawdziwych stwierdzeń, że nie zapadła uchwała zgromadzenia wspólników, że T. K. dopiero od dnia 22 maja 2011 r. był uprawniony do reprezentowania pozwanej, że powód nie ma racji twierdząc, że posiada wobec spółki wymagalną wierzytelność,
- rażącej przewlekłości postępowania, która miała na celu spowodowanie, by spółka została rozwiązana (by nie było od kogo egzekwować należności) jak również nakierowana była na ewentualną śmierć powoda,
- niewykonywania poleceń Sądu drugiej instancji, który uchylał postanowienia o zawieszeniu postępowania,
- dopuszczania do udziału w postępowaniu jednoosobowo T. K. z jednoczesnym odmawianiem mu prawa do reprezentowania spółki, a następnie dopuszczenie go jako likwidatora.

Apelacja powoda nie została sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika, dało się z niej jednak wyprowadzić wnioski apelacyjny o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił apelację powoda i wymieniony wyrok Sądu pierwszej instancji zmienił w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 540 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2004 r. do dnia zapłaty, natomiast dalej idące powództwo - w zakresie żądania odsetek - oddalił.

Sąd Apelacyjny, dzieląc w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, dokonał odmiennej oceny prawnej żądania objętego powództwem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut apelacyjny zgłoszony przez powoda, że doszło do naruszenia art. 191 k.h., okazał się trafny. Umowa spółki jednak nie wyłączała podziału zysku, a jedynie, na podstawie art. 191 § 2 k.h., przekazywała zgromadzeniu wspólników uprawnienie do podjęcia uchwały o podziale zysku. Tego rodzaju postanowienie nie ograniczało prawa wspólników do udziału w zysku, a jedynie stanowiło upoważnienie zgromadzenia wspólników do ewentualnego, odmiennego niż wynikałoby to z art. 191 § 3 k.h., podziału

zysku. Zgodnie zaś z art. 191 § 1 k.h., wspólnicy z chwilą zatwierdzenia bilansu pozwanej spółki uzyskali wobec niej roszczenie o wypłatę czystego zysku. Zatwierdzenie to nastąpiło mocą uchwały zarządu z dnia 28 września 1995 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w związku z niepodjęciem przewidzianej w art. 223 § 2 pkt 2 k.h. uchwały o podziale czystego zysku, można mówić o bezprawnym działaniu pozwanej spółki.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną, w której zarzuciła, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest art. 191 § 1 k.h. przez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 191 § 2 k.h. przez jego błędną wykładnię. Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2014 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w punktach I oraz III (to jest w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego oraz rozstrzygającej o kosztach za drugą instancję) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie. W okresie obowiązywania Kodeksu handlowego z 1934 r., a przepisy tego właśnie Kodeksu mają w sprawie zastosowanie, uchwała zgromadzenia wspólników o podziale zysku mogła zapaść tylko wówczas, gdy umowa spółki przyznawała wyraźną kompetencję temu organowi w zakresie dysponowania zyskiem. Jeżeli umowa nie przewidywała takiej kompetencji, czysty zysk wynikający z rocznego bilansu podlegał podziałowi pomiędzy wspólników według reguł określonych w umowie spółki, a w ich braku proporcjonalnie do udziałów (art. 191 § 3 k.h.). Umowa spółki mogła także pozostawiać w sposób ogólny uchwałę zgromadzenia wspólników rozporządzenie czystym zyskiem (art. 191 § 1 i 2 k.h.).

Zdaniem Sądu Najwyższego, z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku wynika, że - mimo umownego postanowienia - do podjęcia uchwały przez zgromadzenie wspólników nie doszło. Już ze względu na treść umowy spółki nie można przyjąć, że powstało roszczenie powoda o wypłatę stosownej kwoty zysku.

Sąd Najwyższy podzielił też pogląd skarżącej, że z prawem do udziału w zysku ściśle wiąże się wstępne zagadnienie sporządzenia przez zarząd, a następnie zatwierdzenie przez zgromadzenie wspólników sprawozdania, bilansu spółki oraz rachunku strat i zysków za poprzedni rok działalności (art. 221 pkt 1 k.h.). Ta prerogatywa zgromadzenia wspólników nie mogła być scedowana na inny organ spółki. Zgodnie zaś z art. 191 § 1 k.h., do powstania roszczenia wspólnika o wypłatę dywidendy konieczne było, aby sprawozdanie finansowe spółki za ostatni rok obrotowy wykazało zysk oraz podjęcie uchwały zgromadzenia wspólników o przeznaczeniu zysku do wypłaty wspólnikom. Takiej uchwały w realiach faktycznych sprawy nie było i wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, jej braku nie mogła zastąpić uchwała zarządu strony pozwanej. W tym zakresie trafne zatem było zapatrywanie Sądu pierwszej instancji.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 §2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Apelacyjny związany jest stanowiskiem Sądu Najwyższego, gdyż przepis art. 398²⁰ k.p.c. w zdaniu pierwszym stanowi, iż Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy uznał natomiast, że z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku wynika, że do podjęcia uchwały przez zgromadzenie wspólników nie doszło oraz że już ze względu na treść umowy spółki nie można przyjąć, że powstało roszczenie powoda o wypłatę stosownej kwoty zysku. Nadto Sąd Najwyższy wywiódł, że z prawem do udziału w zysku ściśle wiąże się wstępne zagadnienie sporządzenia przez zarząd, a następnie zatwierdzenie przez zgromadzenie

wspólników sprawozdania, bilansu spółki oraz rachunku strat i zysków za poprzedni rok działalności (art. 221 pkt 1 k.h.). Ta prerogatywa zgromadzenia wspólników nie mogła być scedowana na inny organ spółki. Zgodnie zaś z art. 191 § 1 k.h., do powstania roszczenia wspólnika o wypłatę dywidendy konieczne było, aby sprawozdanie finansowe spółki za ostatni rok obrotowy wykazało zysk oraz podjęcie uchwały zgromadzenia wspólników o przeznaczeniu zysku do wypłaty wspólnikom. Takiej uchwały w realiach faktycznych sprawy nie było, a jej braku nie mogła zastąpić uchwała zarządu strony pozwanej.

Nieuzasadnione są zatem zarzuty apelacyjne:

- rażącego naruszenia art. 191 k.h., obecnie art. 191 k.s.h.,
- nieuwzględnienia materiału dowodowego, wskazującego na to, że został osiągnięty zysk i spełnione zostały warunki do jego wypłaty,
- zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oczywiście nieprawdziwych stwierdzeń, że nie zapadła uchwała zgromadzenia wspólników, że powód nie ma racji twierdząc, że posiada wobec spółki wymagalną wierzytelność.

Nie można też zgodzić się z zarzutem pominięcia art. 195 k.s.h., zwłaszcza jego § 1, stanowiącego, że może być wypłacana zaliczka w wysokości 50 % zysku. Przede wszystkim do oceny tej kwestii, tak jak i pozostałych kwestii w tym sporze, należy stosować przepisy Kodeksu handlowego, który nie zawierał takiej normy, jak obecnie przepis art. 195 § 1 k.s.h. Niezależnie od tego wskazać należy, że przesłanką wypłacenia zaliczki z art. 195 § 1 k.s.h. jest zatwierdzenie sprawozdania finansowego za poprzedni rok obrotowy, a uchwały takiej, pochodzącej od zgromadzenia wspólników, w okolicznościach tej sprawy nie było. Dodatkowo wskazać należy na art. 194 k.s.h., który stanowi, że umowa spółki może upoważniać zarząd do wypłaty wspólnikom zaliczki na poczet przewidywanej dywidendy za rok obrotowy, jeżeli spółka posiada środki wystarczające na wypłatę. W umowie pozwanej spółki upoważnienia takiego jednak brakuje.

Gdy chodzi o udział w niniejszym postępowaniu T. K. (1) oraz o jego uprawnienia, również nie można podzielić stanowiska powoda zawartego w apelacji. W postępowaniu cywilnym nie ma z reguły obowiązku stawiania się na rozprawie, członkowie zarządu spółek handlowych nie muszą się więc na nie stawiać. Tym bardziej więc dopuszczalne jest uczestniczenie w rozprawie jednego tylko członka zarządu, nawet w przypadku, gdy spółkę powinno reprezentować dwóch członków zarządu działających łącznie. Obecność na rozprawie jednego tylko członka zarządu należy bowiem odróżnić od zasad reprezentowania spółki przez zarząd.

Gdy chodzi o uprawnienia T. K. (1) jako likwidatora, wskazać należy, że osoba ta, właśnie jako likwidator, może reprezentować spółkę w likwidacji – art. 272 § 1 k.h., art. 283 § 1 k.s.h. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. z dnia 22 kwietnia 2011 r. T. K. (1) ustanowiony został likwidatorem pozwanej spółki (k. 587). Z informacji tego Sądu z dnia 11 stycznia 2012 r. (k. 613) wynika zaś, że postanowienie to stało się prawomocne z dniem 22 maja 2011 r. Z tej właśnie przyczyny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazła się informacja, że wcześniej T. K. (1) nie był uprawniony do reprezentowania pozwanej spółki, która to informacja zgodna jest z zasadami reprezentacji pozwanej spółki z okresu sprzed likwidacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuzasadniony oraz gołosłowny jest zarzut apelacyjny, jakoby Sąd Okręgowy celowo generował przewlekłość postępowania, co miało mieć jakoby na celu spowodowanie, by spółka została rozwiązana (by nie było od kogo egzekwować należności) jak również doprowadzenie do ewentualnej śmierci powoda. Już w abstrakcji od tych, zbyt daleko idących i bezpodstawnych poglądów wskazać należy, że zjawisko przewlekłości postępowania jest oczywiście naganne i niepożądane, jednak wynik tej sprawy, negatywny dla powoda, był jednak niezależny od ewentualnego, wcześniejszego ukończenia postępowania.

Analogicznie, bez znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia pozostaje problematyka zawieszenia postępowania, gdyż nie miała ona wpływu na treść wyroku.

W tym stanie rzeczy apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach pomiędzy stronami Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Na zasądzoną sumę składa się wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa, wynagrodzenie pełnomocnika za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej i wynagrodzenie pełnomocnika za udział w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3027 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od skargi kasacyjnej na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powód przegrał bowiem postępowanie kasacyjne w całości, zaś strona pozwana, z uwagi na zwolnienie od kosztów, nie miała obowiązku uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej w tej właśnie wysokości.